

Kaczor, 3210

3, 2, 1, 0

Na pohybel leszczom i frajerom
Co pieszczą się po ch* a myślą że są hetero
Te dwa wersy hejterom dedykuję dozgonnie
W dniu dzisiejszym pozdrawiam tych co myśleli że po mnie
Wasze nadzieje płonne są
Wjeżdżam z grą swą przeciwko węża a la Charles Bronson
W mrowisko zdarzyło się wejść – wiem, że kęszą (?)
Mam styl, flow, nazwisko, jak Jack Monson
Bit jest zapalną iskrą, prawda nie blef
Album już blisko, . dziwkom
Łzy, pot i krew
To sceny zew wzywa
Wersy to moje aktywa
Na akwen drapieżnik wzywa
Z numerem pierwszym gracz, ksywa
Wybacz, jeśli zbyt ostro pogrywam
Zbyt chropowato bywa
Nawija Kaczor, reszta się nie umywa
Trzęsie się ziemia dziś tu
Klasycznie, „Bez Przebaczenia”, Clint Eastwood

Czasem rymuje szybko, czasem rymuje wolno
Czasem daje ci hardcore jak ostre porno, bondziorno
Jak film z wartką akcją daje ci moc wrażeń
W poincie tych bitów i wersów Z Łazarzem w serce
Wciśnięty w deskę ważę każdą frazę
Gdyż nie zwykłem gadać głupot gazem
W mieście Kozłów wjeżdżam z nutą mam posłuch
Wrogom nie szczędzę ciosów, .. wjeżdżam boss bossów
Bez taniego rozgłosu i osób które źle życzą
Jestem panem swego losu w zgodzie z własną muzyką
To nie droga donikąd to sposób na bycie w tej grze
Gdy robię na bicie hazel
Nie wzbudzam o fałsz podejrzeń
Ty chciałbyś bym się wycofał
Miej że trochę rozumu
Ja to kocham
A na bit wchodzę z siłą tajfunu
Niczym grotem harpunu godzę w jedności iluzję
Nie szczere koneksje fuzje mi nie po drodze
Do później!